

„Damscy bokserzy” Jarosława Kaczyńskiego

31 października 2020

Nie ma gorszego sortu faceta, jak ten, co siłą na kobietę uderza. W więzieniach „majteczkowi”, to ci, którzy najgorszego traktowania mogą się spodziewać.



Hi, hi, hi... Lewaki i prawaki się tłuką, a ja na tym korzystam!

Mamy dziś pandemię z dużym przyrostem liczby zakażonych, ale mimo to PiS zdecydował się na poruszanie spraw o których wiemy, że zbulwersują Polaków, że protestów nie da się uniknąć. Jednak rządzący zdecydowali się na podjęcie tej sprawy... właśnie teraz w trakcie pandemii.

Sprawa odebrania rodzinie prawa o decydowaniu, czy chcą urodzić dziecko zdeformowane z poważnymi wadami prenatalnymi głównie zbulwersuje kobiety, młode kobiety i to one są głównie uczestniczkami protestów, niedomyślnym przypomnijmy protest czarnych parasolek.

Przy okazji tych protestów, jak zazwyczaj pojawia się grupka „idiotów”, prowokatorów co napisami na kościołach niszczą, szpecą zabytki, co przerywają mszę. Nie ukrywajmy prawdy, są to idioci i podpuszczone przez nich dzieciaki.

Jak z tym walczyć? To pokazał jeden mądry ksiądz. Nie agresją a wychowaniem. Ogłosił iż zna sprawców i jeżeli oni przyjdą, podejmą się prac społecznych, między innymi prac nad usunięciem tego co uczynili, to on uzna, że niczego nie było. Rolą osób starszych jest wychowywania, nie karanie.

Osoby te się zgłosiły, a tym, że chcą usunąć skutki tego postępowania udowodniły iż zrozumiały nieprawidłowość swojego postępowania. Ksiądz słowa dotrzymał, tak budzi się zaufanie do mądrości Kościoła. Przecież do tego dążymy w wychowaniu, czyż nie?

Co jednak robi Jarosław Kaczyński? Swym wystąpieniem wzywa do siłowej obrony budynków, przeciwstawienia się agresji agresją. To oznacza rozlew krwi. Co to budzi wiemy po przypadku pewnego pracownika ABW, co swoim samochodem wjechał w grupę młodych kobiet, dwie z nich turbując. A hańbą dla „kasty Ziobro” fakt iż jak donosi prasa, sprawa skończy się mandatem, choć każdy kierowca wie, że potrącenie człowieka kończy się zwykle dla kierowcy co najmniej odebraniem uprawnień do prowadzenia pojazdów.

Kto zgłasza się na te apel Kaczyńskiego? Wystarczy popatrzeć na prawicowe portale, to „kibice” klubów piłkarskich, to organizacje paramilitarne, nie wyliczając więcej... młodzi faceci. Czyli kto? Młodzi faceci co na wezwanie Jarosława Kaczyńskiego gotowi są zostać „damskimi bokserami”? Bo z kim będą walczyć? Właśnie z młodymi kobietami, które powinny być ich dziewczynami, przyszłymi matkami ich potomków.

Dziś rząd zamyka cmentarze, wzywa do pozostawania w domach. Ale jest tylko jedna metoda ostudzenia nastrojów, zmniejszenia możliwości zarażania się zarówno między protestującymi kobietami jak i tymi, co chcą zasłużyć na „order damskiego boksera imienia Jarosława Kaczyńskiego”. Ogłosić, że sprawę odpuszczamy, może kiedyś w przyszłości wrócimy, gdy będzie na to odpowiedniejszy czas. Tak jak odpuszczono w sprawach „zwierząt futerkowych”. Politycy odpowiadają za kraj,

odpowiadają za zdrowie Polaków, inaczej to na ich ręce spłyną krwią tych, którzy umrą i to nie dlatego, że uczestniczyli w manifestacjach, śmierć z powodu koronawirusa wśród młodych to wyjątki, ale ich rodziców, dziadków z którymi mieszkają.

Panie Kaczyński, czas obudzić się, czas wrócić do rzeczywistości, nie potrzeba nam tęgoszyich, pustogłowych „damskich bokserów”, co gotowi na młode dziewczyny ruszyć z kijem, czy też nożem (co miało już miejsce) ruszać. Potrzeba nam polityków mądrych co w czasie pandemii będą studzili nastroje, co pozwolą nam spokojnie przejść trudny czas, czas gdy musimy sobie odmówić różnych przyjemności, choćby odwiedzenia zmarłych rodziców, poćwiczenia na siłowni ze znajomymi czy też pójścia do restauracji na miły obiad ze znajomymi.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net